

Błędy medyczne przy reanimacji Adamowicza

8 marca 2019

W liście do Prokuratora Okręgowego w Gdańsku, doświadczony biegły lekarz sądowy (30 lat w zawodzie, specjalista w dziedzinie patomorfologii) stwierdził, że jego zdaniem długotrwała, czterdziestominutowa reanimacja prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza w miejscu zdarzenia, czyli na scenie WOSP, była błędem medycznym.

Spowodowała ona bowiem nieodwracalne skutki, między innymi wstrząs hipowolemiczny, którego następstwem jest śmierć mózgu. Zdaniem przywołanego biegłego należało więc wpierw pozszywać rany, co by się stało gdyby rannego natychmiast przewieziono do najbliższego szpitala. Wówczas Paweł Adamowicz prawdopodobnie by przeżył. A ponieważ tak się nie stało, masowanie serca z raną kłutą spowodowało wypompowanie krwi z ciała pacjenta.

W odpowiedzi na te zarzuty – jak informuje Radio Gdańsk – prokuratura powołała zespół biegłych, w składzie którego znajdą się: lekarz medycyny sądowej, specjalista medycyny ratunkowej i ewentualnie biegły kardiolog. Mają oni ocenić prawidłowość akcji ratunkowej prowadzonej bezpośrednio po ataku na prezydenta Gdańska.

Na podstawie: Fronda.pl

Źródło: Trybuna.info